

Miała w sadzie strój bogaty, malowany w różne światy
Że gdy w nim się zapodziała, nie wędrując – wędrowała
Strój koloru murawego, a odcienia złocistego
Murawego – dla murawy, złocistego – dla zabawy

Zbiegło się na te dziwy aż stu planetników
Otoczyli ją kołem, nie szczędząc okrzyków
Podawali ją sobie z rąk do rąk, jak czarę:
"Pójdmy duszę tym miodem, co ma oczy kare!"
Podawali ją sobie z ust do ust na zmiany:
"Słodko wargą potłoczyć taki krzew różany!"
Porywali ją naraz w stu pieśzczot zawieję:
"Dziej się w tobie to samo, co i w nas się dzieje!"

Dwojgiem piersi ust głodnych karmiła secinę:
"Nikt tak słodko nie ginął, jak ja teraz ginę!"
Szła pieśzczota kolejną, dreszcz się z dreszczem mijał
Nim jeden wypił do dna – już drugi nadpijał
Kto oddawał – dech chwytał, a kto brał – dech tracił
A kto czekał za długo – rozumem przypłacił!
Sad oszalał i stał się nie znany nikomu
Gdy ona, jeszcze mdlejąc, wracała do domu

Miała w oczach ich zamęt, w piersi – ich oddechy
I płonęła na twarzy od cudzej uciechy!
"Jakiż wicher warkocze w świat ci rozwieruszył?"
"Ach, to strzelec – postrzelec w polu mnie ogłuszył!"
"Co za dreszcz twoim ciałem tak żarliwie miota?"
"Śniła mi się w śródlesiu burza i pieśzczota!"
Mać ją, płacząc, wyklęła – ojciec precz wyrzucił
Siostra łokciem skarciła, a brat się odwrócił

A kochanek za progiem z pierścieni ograbił
I nie było nikogo, kto by jej nie zabił
I nie było nikogo, kto by nie był dumny
Że ją przeżył, gdy poszła wraz z hańbą do trumny
Tylko Bóg jej nie zdradził i ślepo w nią wierzył
I przez łyzy się uśmiechał, że ją w niebie przeżył
"Ty musisz dla mnie polec na śmierci wezgłowiu
A ja muszę dla ciebie trwać na pogotowiu!
Ty pójdziesz tą doliną, gdzie ustaje łkanie
A ja pójdę tą górą na twoje spotkanie
Ty opatrzysz me rany, ja twych pieśzczot ciernie
I będziem odtąd w siebie wierzyli bezmiernie!"

Miała w sadzie strój bogaty, malowany w różne światy
Że gdy w nim się zapodziała, nie wędrując – wędrowała
Strój koloru murawego, a odcienia złocistego
Murawego – dla murawy, złocistego – dla zabawy